

Piłka ręczna: SPR nadal niepokonany

W sobotni wieczór SPR Nowe Piekuty zmierzył się z UKS-em Jaćwingowie Gołdap. Mecz na wyjeździe okazał się być trudny, ale piekucy szczypiorniści wyszli z niego z rękoma w górze.

W mecz znacznie lepiej weszli gospodarze, którzy po bramkach Mateusza Sztuka objęli prowadzenie (3:1). SPR gonił wynik, a za sprawą skutecznej gry Mateusza Krassowskiego i Marcina Piekutowskiego, udało się doprowadzić do remisu. Następnie oglądaliśmy fragment wyrównanej gry, po czym zespół Piotra Tymiąńskiego złapał zadyszkę. Odbiło się to na wyniku (14:11). W końcówce pierwszej połowy niezawodni byli Dawid Werpachowski, Rafał Broniek i Karol Pruszyński. Ostatecznie po pierwszej partii Jaćwingowie Gołdap prowadzili jedną bramką (16:15).

W drugiej odsłonie wyrównana walka wzmagająca emocje. Wynik był wyrównany niemal przez całe trzydzieści minut. Dopiero po bramce Mariusza Jankowskiego, SPR odskoczył na 25:23. Grę nerwów w końcówce wygrała drużyna z Nowych Piekut, która ostatecznie pokonała UKS 30:29. Trzeba przyznać, że w drugiej połowie niezwykle ważną rolę odegrał Dawid Werpachowski, który zdobył osiem bramek.

- Dziękuję całemu zespołowi za wspaniały mecz, godną postawę na boisku, za wielkie emocje, za spokój i pełną koncentrację do końca, do ostatniej sekundy. Dziękuję za serce włożone w ten mecz. Dziękuję również zawodnikom i trenerom zespołu z Gołdapi za sportową walkę i życzliwe przyjęcie, powodzenia w kolejnych meczach. Tego wieczoru oba zespoły stworzyły wspaniałe widowisko, rywalizacja była twarda. Drużyny pokazały charakter i duży potencjał. Zwycięstwo w takim meczu smakuje wyjątkowo. Duże słowa uznania kieruje także do zawodników, którzy nie zagraли w tym meczu. Swoją postawą na ławce mobilizowali i zagrzewali kolegów do jeszcze lepszej gry. Być częścią takiego zespołu to zaszczyt - powiedział po meczu trener Piotr Tymiąński. - Udało nam się zrealizować niemal wszystkie założenia nad którymi pracujemy podczas treningów. Pokuszę się o stwierdzenie, że był to nasz najlepszy mecz. Gdybyśmy w pierwszej połowie nie złapali momentu nieskutecznej gry, na pewno byłoby spokojniej. Rozmowa w szatni wszystko ułożyła - dodał.

UKS Jaćwingowie Gołdap - SPR Nowe Piekuty 29:30 (16:15)

UKS Jaćwingowie Gołdap: Ruksza Marcin, Czajkowski Filip, Puchłowski Krystian (7), Sitek Konrad (1), Sztuk Mateusz (4), Godlews Daniel (5), Kazimierski Michał (5), Czygier Adrian (1), Ćwikowski Tomasz (2), Ćwikowski Mieczysław (4)

SPR Nowe Piekuty: Broniek Rafał (1), Niemyjski Krystian, Jankowski Mariusz (3), Krassowski Mateusz (3), Piekutowski Marcin (6), Werpachowski Dawid (10), Pruszyński Karol (3), Kostro Rafał (2), Kostro Adrian (2), Niemyjski Adrian

Źródło: SPR Nowe Piekuty

